

Sygn. akt I C 2555/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Żywucka

Protokolant: Paulina Kosecka

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A. z siedzibą we W.

przeciwko A. G.

o zapłatę

I zasądza od pozwanej A. G. na rzecz powoda (...) Banku (...) S.A. z siedzibą we W. kwotę 942,44 (dziewięćset czterdzieści dwa złote 44/100) złotych z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, lecz nie więcej niż wysokość maksymalnych odsetek za opóźnienie, liczonymi od kwoty 827,72 (osiemset dwadzieścia siedem 72/100) złotych za okres od dnia 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 244,37 (dwieście czterdzieści cztery 37/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV wyrokowi w punkcie I. nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

SSR Marzena Żywucka

Sygn. akt I C 2555/17

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. we W. wniósł pozew przeciwko A. G. w którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 1.222,44 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od kwoty 827,72 zł od dnia 31 stycznia 2017 r. i odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia następnego po dniu wystawienia W. z Książ Banku do dnia zapłaty. Powód wskazał, że roszczenie wywodzi z umowy kredytowej z dnia 22 grudnia 2014 r., a na dochodzoną kwotę poza kapitałem, skapitalizowanymi odsetkami składały się również koszty monitów, upomnień i prowizji (koszty windykacyjne).

Pozwana nie stawiała się na rozprawę i nie złożyła odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 grudnia 2014 r. A. G. zawarła umowę o kredyt na zakup towarów i usług z (...) Bank (...) S.A. we W.. Powód udzielił pozwanej kredytu w wysokości 2.858,95 zł..

Oprocentowanie kredytu było stałe i wynosiło 9,99%. Pozwana miała dokonać spłaty w 18 ratach do 22 dnia każdego miesiąca począwszy od 22 stycznia 2015 r. Od zadłużenie przeterminowanego bank miał prawo pobierania odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych.

(umowa k.18-20)

W umowie przewidziano odsetki od zadłużenia przeterminowanego ich wysokość jest zmienna i wynosi czterokrotność stopy kredytu lombardowego. W przypadku zwłoki przynajmniej trzech dni bank podejmie czynności monitujące w kolejności monit telefoniczny lub listowny – 15 zł (20 zł list polecony), wizyta windykacyjna 100 zł.

Kredytodawca w razie nieuregulowania przez kredytobiorcę w terminach określonych w umowie dwóch pełnych rat kredytu, mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia.

(umowa k. 18v, Tabela Opłat i Prowizji k. 19v)

Pozwana w okresie od 13 stycznia 2015 r. do dnia 15 stycznia 2015. dokonała 11 wpłat w wysokości 2.389,57 zł

Pomimo wezwań i monitów z banku pozwana nie uregulowała zobowiązania w pełnej jego wysokości.

(ostateczne wezwanie do zapłaty k. 22, zestawienie wpłat dokonanych na rachunek kredytu k. 21, harmonogram spłat k. 20).

Bank na podstawie ksiąg bankowych stwierdził, że na dzień 30 stycznia 2017 r. zadłużenie pozwanej z tytułu kredytu wynosi 1.222,44 zł. Na wskazaną kwotę składają się: należność główna – 827,72 zł, odsetki za okres od dnia 22 grudnia 2014r r. do dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego –84,72 zł, należne koszty, opłaty i prowizje – 310 zł oraz dalsze odsetki, które obciążają dłużnika od następnego dnia po wystawieniu wyciągu obliczone od kwoty 827,72 zł.

(wyciąg z ksiąg bankowych k. 16 - 17).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, ale tylko w części.

Strony zawarły umowę kredytu na mocy której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę i zobowiązał się ją zwrócić w 18 ratach. Nie budziło wątpliwości, że pozwana nie wywiązała się z umowy, która została wypowiedziana, a zatem pozwana powinna zwrócić co najmniej pożyczoną kwotę z odsetkami.

Ustalony stan faktyczny nie był sporny i wynikał z przedłożonych dokumentów. Pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew i wyjaśnień na rozprawie, co spowodowało wydanie wyroku zaocznego (art.339§1k.p.c.).Wprawdzie zgodnie z art.339§2kpc zasadą jest, że wydając wyrok zaoczny przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględne. W sytuacji gdy przytoczone okoliczności budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa, sąd nie ma obowiązku, a nawet nie może zastosować domniemania wynikającego z treści powołanego przepisu.

Sąd nie przyjął za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczących podejmowanych w stosunku do pozwanej czynności windykacyjnych i poniesionych w związku z tym kosztów. Zdaniem sądu powyższe nie pozwala bezrefleksyjnie stosować domniemania wynikającego z art.339§1k.p.c., zwłaszcza, że twierdzenia powoda w tym zakresie nie zostały poparte jakimikolwiek dowodami. Powód nie przedstawił dowodu wysłania do pozwanej jakiegokolwiek korespondencji, sposobu wyliczenia kosztów windykacji i dowodu ich poniesienia, oświadczeń osób, które telefonicznie wzywały pozwaną do zapłaty.

Dodatkowo warto podkreślić, że brak zestawienia wezwań do zapłaty listownych i telefonicznych oraz wizyt windykacyjnych które miały być skierowane do pozwanej oraz upływ czasu, nie pozwalały pozwanej rzetelnie odnieść się do twierdzeń powoda.

Odnosząc się do kosztów monitów i upomnień w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że powód nie udowodnił, iż podejmował w stosunku do pozwanej opisane czynności windykacyjne. Zgodnie zaś z umową kredytobiorca mógł zostać obciążony opłatami za konkretne czynności windykacyjne. Powód nie udowodnił również, że poniósł oraz w jakiej faktycznie wysokości, koszty wizyt windykacyjnych.

Po drugie, gdyby nawet założyć, że czynności faktycznie zostały wykonane, to roszczenie o zasądzenie kwot z tego tytułu podlegałoby oddaleniu.

Kredytodawca był bowiem przedsiębiorcą, a pozwany konsumentem. Zawarta umowa należała zatem do umów konsumenckich, do których stosuje się art.3851,2,3k.c. Pozwana jako konsument, z którym zawarto umowę posługując się wzorcem umownym stosowanym zwyczajowo w umowach z klientami, korzysta z ochrony przewidzianej w cytowanych przepisach. Zgodnie z klauzulą generalną wyrażoną w art.3851§ 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Niewątpliwie takimi postanowieniami były te zawarte w Tabeli Opłat i Prowizji, w zakresie w jakim określał obciążenie pożyczkobiorcy kosztami działań monitorujących – upominawczymi.

Komentatorzy wskazują, że przez „dobre obyczaje” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). W swoim orzecznictwie zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne przyjmują, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy w pierwszej kolejności uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową stron. „Rażąco naruszenie interesów konsumenta” polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

A. analizowanego postanowienia związana jest z wysokością zastrzeżonych kwot, które nie są w żaden sposób uzasadnione informacją zawartą we wzorcu umowy o poniesionych przez kredytodawcę kosztach (np. wykonanie połączenia telefonicznego nawet kilkusekundowego kosztuje 15 zł). Zdaniem sądu podana wysokość opłat nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach czy też nakładzie pracy i nie jest uzależniona od ich wysokości, dając możliwość obciążenia konsumenta dodatkowymi opłatami nawet w sytuacji, gdy wykonane czynności generowały wydatki znacznie poniżej kwoty przewidzianych we wzorcu umownych. Stanowi to asymetryczne, niekorzystne dla konsumenta unormowanie jego praw i obowiązków, a tym samym rażąco narusza jego interesy.

Warto w tym miejscu przywołać trafne orzecznictwo sądów orzekających w sprawie uznania wzorca umowy za niedozwolony, albowiem w tego typu sprawach wielokrotnie zajmowano się analizą podobnych wzorców umownych. W wyroku z 23 kwietnia 2013r. (sygn. akt VI ACa 1526/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził chociażby że koszty działalności windykacyjnej pokrywane powinny być z odsetek za uchybienia w płatności poszczególnych rat kredytu, na tym polega ryzyko gospodarcze, że nie wiadomo z góry, ilu konsumentów nie będzie spłacało swych kredytów. Działalność windykacyjna, jako część działalności banku powinna być opłacalna dla tegoż banku, ale też nie naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywistość ponoszone koszty, a w przedmiotowej sprawie już na pierwszy rzut oka widać, że tak nie jest.

Oceniane postanowienia umowne wprowadzone zostały do umowy tylko po to, aby umożliwić kredytodawcy obciążenie kredytobiorcy nie wywiązującego się z umowy dodatkową opłatą. Oczywistym wszak jest, że gdyby koszty czynności windykacyjnych opisanych w umowie zostały realnie wycenione, to bank nastawiony na generowanie zysku, nie podejmowałby tak szerokich i kosztownych działań windykacyjnych (w przedmiotowej sprawie 310 zł), w celu skłonienia kredytobiorcy do zapłaty kwoty około 1200 zł.

Opłaty pobierane przez kredytodawcę w realiach przedmiotowej sprawy przybierają zatem postać kary umownej za niewykonanie zobowiązania. Kredytodawca w razie wystąpienia zadłużenia przeterminowanego, czyli niewykonania zobowiązania, ma bowiem prawo naliczyć opłatę w wysokości 15 zł (wezwanie do zapłaty – list zwykły), 20 zł wezwanie do zapłaty (list polecony), telefoniczne wezwanie do zapłaty 15 zł, wizyta windykacyjna 100 zł czyli kwoty oderwane od realnych kosztów dokonania czynności). Następnie zaś może powtarzać czynności windykacyjne i naliczać kolejne opłaty. Zważyć jednak trzeba, że karę umowną można zastrzec jedynie na wypadek niewykonania zobowiązania niepieniężnego (art.483§1k.c.), a w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze zobowiązaniem pieniężnym. Zgodnie z art.3531k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zapis dający możliwość naliczenia kar umownych przy zobowiązaniach pieniężnych należałoby zatem uznać sprzeczny z ustawą, a przez to nieważny (art.58k.c.).

Tym samym uznać należało, że ustalone przez powoda wynagrodzenie za koszty windykacyjne stanowiło kwotę rażąco wygórowaną, które powinno na podstawie art. 5 kc podlegać miarkowaniu do wysokości 20 zł. Podkreślić przy tym należy, iż wysokość na poziomie 20 zł ustalono tylko w związku z brakiem inicjatywy po stronie pozwanej.

Konkludując, sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanej zaległy kapitał 827,72 zł z odsetkami umownymi odpowiadającymi 4 krotności stopy lombardowej NBP, nie wyższe jednak aniżeli odsetki maksymalne za opóźnienie liczone od dnia 31 stycznia 2017 r., a także skapitalizowane odsetki w wysokości 84,72 zł oraz koszty windykacyjne w wysokości 20 zł. Łącznie zasądzono kwotę 942,44 zł jak w pkt I wyroku. Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu jak w pkt II wyroku.

W pkt III wyroku orzeczono o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Biorąc pod uwagę, że powód wygrał sprawę w 77,09 %, a poniósł koszty postępowania w kwocie 317 zł, na jego rzecz należało zasądzić kwotę 244,37 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Marzena Żywucka